

Retuszer-ka pierwszorzędną bez różnicy wzniesienia potrzebny zaraz w Lubelskiej. Honorarium obojętne i pokój z osobnym wejściem. Oferty z opisem prac i warunkami pod adresem: Laszkiewicz, Kraków 8. Sw. Marka 8. —2

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia
Papieru i Materiałów Piśmiennych
p. f. „**PAPIER**” S-ka Akc.
WILNO, Zawalna 13. Telefon 501.
NA SEZON SZKOLNY
poleca pp. Detailistom i Spółdzielcom wielki wybór materiałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich.
Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i innych wyrobów intrygatorskich.
Wytwarzana sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru, wyrobów papierowych Fabryki R. W. Hawelki i Syn.
Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych fabryk. 3986 o

Istnieje od roku 1898-go
Sklep sukna i jedwabów
1898 r. Callet NOZ 1928 r.
Wilno, ul. Niemiecka 19 telef. 8—90.
OTRZYMAŁO:
na sezon jesenny i zimowy
— **OSTATNIE NOWOŚCI** —
MATERIAŁÓW DAMSKICH I MĘSKICH
w wielkim wyborze
oraz towary meblowe, dywany i gardyny.
CENY POZA KONKURENCJĄ
Baczność! Firma nie posiada w Wilnie żadnych filii.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
AKUMULATORY
do radia
wyjątkowo wykwintne, bardzo efektywne, długotrwale do samochodów
bardzo solidne, bez szkody na wstrząsy, długiej żywotności, stałej pojemności, do telefonów, telefonów, do siły światła i t. d. z najlepszych materiałów, pierwszorządne, długotrwałe wyroby
Polskie T-wo Akumulatorowe, S. A.
BIELA KIBIELSKA.
Medal złoty
na Wystawie Radjowej w Krakowie—1927 r.
na Targach Wschodnich—1926 r.
Medale złote—dyplomy:
w Paryżu, we Frankfurcie n/M., Wiedniu, Chicago i t. d.
PRZEDSTAWICIELSTWO
skład fabryczny warsztaty reparacyjne, fachowe ładowanie akumulatorów.
MICHAŁ GIRDA
elektrotechnik, b. technik i rewizor akumulatorów w P.T.A.
Wilno, Szopena 8.
Informacje, porady fachowe, konsultacje bezpłatnie!

Burmistrzowie miast, miasteczek, Rolnicy, Wójtowie gmin zwiadczy Targi Północne znajdując w pawilonie Biura Techniczno-Handlowego inż. Kiernowski i Krużalek—Ska warte uwagi lampy naftowo-żarowe Polskiej Fabryki „Polmet” na 200, 300, 600 i 1000 świec, doskonale do oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego majątków ziemskich, (bram wjazdowych), ulic i placów w miasteczkach i miastach, nieposiadających elektrowni, które dają światło zdrowe, dużo tańsze od światła elektrycznego; lampy demonstruje się oświetleniem pawilonu. „Koroliki” specjalną papę asfaltową, ogniochronną, bardzo trwałą krajowej fabryki „Emil Kuźnicki”, niewymagającej smołowania.
Kompletne urządzenia biurowe, jak amerykańskie maszyny do pisania „Royal”, arytometry szwedzkie „Facit”, biurka, szafy żaluzjowe, kasy pancerne ogniotrwałe.
Właścicielom majątków przemysłowych zwraca się szczególną uwagę na turbiny wodną okazową fabryki „K. Rudzki i S-ka”; turbiny wodne dostarcza biuro powyższe z siedzibą przy ul. Jagiellońskiej 81/2, telefon 5-60. —1

„Tarnica”
Wspomnienia wojenne.
I.
Wspominając po upływie 12 lat chwile przeżyte na wojnie światowej, tak w okresie walk, jak i w najwzruszających dla oficera czasach rewolucji i anarchii w wojsku rosyjskim, niejednokrotnie przychodzi mi na myśl, że do rozpamiętania się armii przyczyniło się bezwzględnie wyższe dowództwo, które już w okresie przedrewolucyjnym okazywało zbyt wiele uległości samowoli żołnierskiej i nie potrafiło ująć silną dłoń kierownictwa armii, a co zatem idzie stłumić każdy zarodek buntu i nieposłuszeństwa.
Żołnierz rosyjski potrzebował silnej ręki. Wytrzymały, zdrowy, odważny w razie potrzeby, musiał czuć nad sobą władzę, która by imponowała siłą i odwagą. Dowódca który się bał swych żołnierzy i ustąpił im, był raz na zawsze stracony. Widziałem niejednokrotnie, jak młody, odważny chorąży, idąc na czele prowadził kompanię do ataku, bez względu na straty idąc z zapalem, lecz widziałem jednocześnie jak bataljony nie ruszały z miejsca

PRZETARG.
Garnizonowa Komisja Żywn. Wilno i Nowo—Wileńska odda w drodze przetargu nieograniczonego dostawę mięsa, tłuszczu, ziemniaków, siana i słomy oraz jarzyn dla wszystkich oddziałów na przeciąg 3 miesięcy. Miesięczne zapotrzebowanie wynosi: dla garn. Wilno: około 60.000 kg. mięsa, 13.000 kg. tłuszczu, 37.000 kg. jarzyn twardych, 28.000 kg. jarzyn świeżych, 175 kg. ziemniaków, 250.000 kg. siana i 80.000 kg. słomy. Dla garn. N. Wileńska: około 15.000 kg. mięsa, 3.000 kg. tłuszczu, 10.000 kg. jarzyn twardych, 8.000 kg. jarzyn świeżych, 100.000 kg. siana i 30.000 kg. słomy.
Oferty na część dostawy są dopuszczalne.
Rozprawa ofertowa odbędzie się w Rej. Kier. Int. Wilno (ul. Legionów 2) w dniu 20-IX 1928 roku godz. 10-ta.
Oferty należy kierować do Rej. Kier. Int. Wilno.
Garn. Kom. Żywn. Wilno i N. Wileńska L. dz. 3160—Rej. Kier. Int. Wilno.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
będzie sprzedawać w dniu 9 września rb. z licytacji publicznej na Wystawie Rolniczej w Wilnie następujący inwentarz żywy:
50 maciorów rasy angielskiej w wieku 4—5 miesięcy, wagi 50—60 kg. sztuka, 8 kłaczki 3—4 letnich, w tem 4 kłaczki rasy wschodnio-pruskiej i 4 pół-kwi arabskiej.
20 jałówek rasy holenderskiej w wieku od 2 do 3 lat.
Osobom fizycznym lub prawnym, pragnącym nabyć większą ilość inwentarza, może być udzielony kredyt do 6 miesięcy. W sprawie kredytu należy się uprzednio porozumieć z Państwowym Bankiem Rolnym, Oddział w Wilnie, W. Pohulanka 24, nie później, niż w przeddzień licytacji. —o

SUPERFOSFAT
16 proc. i 18 proc. poleca firma S. Wilpiszewski w Wilnie „Sklep Rolniczy” Szwarcowy i (Wielka 15). Skład na rynku Snipskim.

WYCIENIENIE-BLEDNICE
LECY
HEMOGEN
MAGISTRA KŁAWY
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KŁAWY

Doktor Medycyny
LEKARZE
A. GYMBLER
choroby skórne, weneryczne i mocznicowe. Elektroterapia, słonec górskie, dietetyka. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-215 8.
Dr. G. WOLFSON
weneryczne, mocznicowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067.
Dr. Hanusiewicz
Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne, weneryczne, gonorei, przyjąć 5-7 pp. Zamkowa 7-1. Leczenie światłem: Sol-lux, lampy Bacha (sztuczne słońce górskie) i elektrycznością (diatermia) 667-2.
DOKTOR
B. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-11, od 5-8 wiecz.
Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOWE MOCZOWE. od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.
W. Zdr. Nr. 152.
DOKTOR
B. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-11, od 5-8 wiecz.
Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOWE MOCZOWE. od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.
W. Zdr. Nr. 152.

DOKTOR
B. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-11, od 5-8 wiecz.
Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOWE MOCZOWE. od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.
W. Zdr. Nr. 152.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.
CYRK
ul. Wileńska 42, róg Mickiewicza.
DZIS
Nowy program. 2 atrakcji cyrkowych. Gościnne występy MISS RICARDO oraz TARASSO, ERFENDI i MISS MORENO. Oras dalszy ciąg walk. Dziś walczą: 1) Ducman contra Helzer. 2) Rasso contra Reiber. 3) Szerbiński contra Schulz. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety w kasie cyrku.

DO WALKI Z KOMUNIZMEM
uprzejmie polecamy:
a) Broszury: Komunizm a robotnik, Komunizm a rolnik, Komunizm a kobieta, Komunizm a dziecko, Komunizm a religia, Co to jest rewolucja? Po 25 gr., setka 20 zł.
b) Czytelnik: Zaczyna się... z bolszewickiego raju, Walka z Chrystusem, Czyja krzywda? Po 5 gr., setka 3 zł.
c) Plakaty scenne i ulotki.
„DOBRA PRASA”, Wilno, Zaręczna 28 —o

AKUSZERKA
W. Smałowska
przyjmuje od godz. 9 z Pomorza rasowych, do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzająco Markucie, nym ustępstwa. Z. P. Nr. 6.

Lecznice
POSADY
francuskie, włoskie i węgierskie, oraz kościelne czyste, gwarantujemy polecając B. cia Gołębiewski ul. Trocka 3, tel. 7-57.
Folwark
5 kil. od Wilna, przy szosie Lidskiej, obszar 7 ha sprzedam po cenie przystępnej, z całkowitem zabudowaniem, sadem owocowym, sadzawką. Dowiedzieć się na miejscu u fot. Podborskiego, obok ogrodu, ul. Wileńska 7-111.

Potrzebny chłopiec
na praktykę do krawca. Warunki co umówią. Złoty 11-45. od 11 do 21.
POTRZEBNY
kasjer—buchalter z kaskacją 5000 zł. Warunki do omówienia. Wiadomość w Biurze Reklamowym, Garbarska 1. —o

LOKALE
Pianina
Przyjmę na mieszkanie 2-3 panienki (uczennice) z całkowitym utrzymaniem. Opieką dobru. Biskupia 12 m. 3. —o

Odnajmę
2 pokoiki z wygodami z uniwersyteckim wyżywieniem, kształceniem i d. Portowa 4-8. o-8-09.
Do wynajęcia
odremontowane lokale: 1) sklep z pokojem, 2) 3 pokoje, 3) 5 pokoi. Kalkwaryjska 27. —o

Do wynajęcia
mieszkanie 5-cio pokojowe, ul. Holenderska, przed Kościołem Sw. Piotra i Pawła. o-1-11.

Od dnia 8 do 12 września 1928 r. „Dzielną wojak z Pragi” wesoła przygoda żołnierza walczyć będą wyświetlane filmy: „Największa Parada Świata”. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedziele i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6-jej, w niedziele i święta od g. 4-jej. Następny program: „ZEW KRWI”.

KONCERTY! na Targach Północnych. — Pawilon główny.
codziennie: prof. Konserwat. Katarzyna Ranszewiczowa od g. 12—2, prof. Anny Zankiewiczowej od g. 4—6 i innych sił artystycznych. Portfeli i planina najnowszej konstrukcji, o nie zrównanych tonach, gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Na składzie stale wielki wybór nowych i używanych instrumentów

Ostatni dłuższy pobyt w Berlinie i Holandii właściciela i kierownika Zakładu Fryzjerskiego **KAZIMIERZA MURALA** w Wilnie, ul. Mickiewicza 1, tel. 1071.
Wobec uzyskania najnowszych zdobyczy w dziedzinie techniki fryzjerskiej, stawia ten zakład na stopie pierwszorzędnych zakładów europejskich. —o

NOWOŚĆ
Wydawnictwo Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie tom XXXII.
Wacław Konderski
Problem sfinansowania reformy rolnej.
Skład główny w administracji tygodnika „PRZEMYSŁ I HANDEL” w Warszawie.

Nie biorąc udziału w Wystawie-Targach prosimy obejrzeć wykwintne wyroby **Syndykatu Koszyarskiego w Krakowie.**
Mebel trzcinowe, rogożynowe, wiklinowe, wyroby z rafii i inne przedmioty.
D. H. W. Busz i A. Jankowski i S-ka
Wilno, Wileńska 23, tel. 4-32. 3982-1

Artystyczne Atelier Damskich Ubiorów
przy T-wie „Pomoc Pracy”, Wilno, Subocz 19, tel. 198, pod kierownictwem pierwszorzędnej artystki i kroyczki znanych firm Paryskich. Co tydzień otrzymujemy się modele i rysunki znakomitych paryskich artystów i mody.
Obstanki przyjmujemy się na palta, kostjomy, suknie wizytowe i balowe. Gwarantujemy za minimalny użytek materiałów.
Urzędniczkom i nauczycielkom rabat i na raty. —2
Wilno, Subocz 19, tel. 198. Przyjęcie obstanek od 11—3-jej.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FRYZJERSKI
Kazimierza MURALA
Wilno, Mickiewicza 1, tel. 1071
po powrocie właściciela zakładu z zagranicy stosuje obecnie ulepszoną europejską metodę i najnowsze środki dla pielęgnacji skóry i włosów, fryzowania i wszelkich zabiegów kosmetycznych. —o

szcze stosunki, zachowały narazie swój stan wewnętrzny pierwotny oraz srogą, lecz dobrze zastosowaną dyscyplinę.
W październiku 1916 r. dywizjon artylerji, w którym służyłem w randze porucznika, stał na stanowisku w Karpatach leśnych, w dolinie rzeki Czeremosza, około 50 km. w linii powietrznej na południe od Worochy.
Jesień była pogodna i ciepła, walki chwilowo na naszym odcinku ustały i wszyscy rozkoszowali się odpoczynkiem i ciszą.
Stan taki trwał jednak krótko.
W początku listopada jeden z pułków piechoty otrzymał rozkaz zdobycia i umocnienia się na szczycie „Tarnica”, zajętem dotychczas przez wojska niemieckie.
Góra ta wznosiła się kłosem w pozycje rosyjskie, a dominując nad niemi, służyła nie tylko jako trudna do zdobycia reduta, ale i jako nieprzejrzany punkt obserwacyjny, który obdany przez dobrych obserwatorów nie dopuszczał do żadnego ruchu, lub przesunięcia na tyłach stanowisk rosyjskich. Transporty jeszcze z żywności, odwozy pułkowe, łącznicy, wszystko to było z „Tarnicy” doskonale widzialne i ogniem artylerji ostrzeliwane w razie tylko nieostrożnego pokazania się w ciągu dnia. Ruch na drogach

dozwolony był tylko w czasie nocy, a i to niejednokrotnie w ciągu nocy, sygnalizację góry od paru tygodni, i znaczącą dokładność miejscowości. Dla współdziałania z pułkiem przeznaczono baterję, w której służyłem, ogień, który miał utworzyć drogę piechocie. Ostrzeliwanie i ogień skuteczny miałem rozpocząć o świcie.
Po dokładnym zaznajomieniu się z zadaniem, wieczorem, dnia poprzedzającego akcję, zająłem punkt obserwacyjny w okopach pułku przeznaczonych do natarcia, i mając ze sobą telefon oraz dwóch telefonistów i dwóch zwiadowców, z braskiem rozpocząłem ostrzeliwanie.
Żołnierze piechoty patrzyli na mnie jak na intruza, słyszałem mocno nieprzyjemne odzewy i ostrzeżenia, winnego jedynego nie mogłem znaleźć, a i co prawda nie szukałem go udając, że nie słyszę i nie rozumiem. Nie dodawało to jednak

otuchy i nie wrożyło pomyślnych wyników natarcia, jak również zaczynałem trochę niepokoić się o swoją skórę, na którą już zauważyłem, tak zwani przed rewolucją „ziemiakami”, (a po rewolucji „towarzysze”) mieli widoczną ochotę.
W przedkim czasie zauważyłem też, że robiono mi rozmaite trudności, mając na celu przeszkodzenie mi w prowadzeniu strzelania. Łączność telefoniczna stała psuta się, komendy wydawane przez pułkownika zwole lub też nie dochodziły do baterji.
Wysłani przesyłkami z punktu obserwacyjnego i z baterji wzduż kabla telefonicznego telefonistów, stwierdzali rozmyślnie rwanie drutu w rejonach oddziałów piechoty. Nie zdążył jeszcze wysłany telefonista wrócić, gdy drugi już był z powrotem przecięty i rozmowa przerywała się.
O wypadkach tych zameldowałem do dowództwa dywizji i otrzymałem zwykłą odpowiedź, że sprawa zostanie rozpatrzona i winny w razie odnalezienia go, surowo ukarany.
Musiałem zadowolić się takim załatwieniem kwestji, lecz gdy wysłany przesyłkami telefonista, powrócił po bity i potłuczony przez żołnierzy piechoty w chwili reparaacji kabla, cierpliwość moja się wyczerpała i wykorzy-

stując najbliższy telefon piechoty, zawiadomiłem dowódcę N. pułku piechoty, że pracować w takich warunkach nie mogę i jeżeli jeszcze raz łączność moja zostanie przerwana, to otworzę ogień po odcinku tej kompanji, w rejonie której będzie przerwa w kabel.
Wiedziałem dobrze, że wszystkie rozmowy są podsłuchiwane przez żołnierzy i że moja groźba roznieśnie się wnet po pułku.
Tak się i stało. Postawienie w ten sposób kwestji, dało dobre wyniki, gdyż telefon zaczął działać prawidłowo. Słuchałem więc ile dusza zapagnie, niszcząc druty kolczaste i robiąc w nich przejścia dla piechoty, wstrzelałem sobie parę karabinów maszynowych rozwaliłem jakiś schron swoimi 10-ciu karabinami, jednym słowem używałem, jak tylko potrafi używać artylerzysta mając cel, dużo pocisków, dobrą łączność i swobodę działania.
Nawet na pewnych „ziemiakach”, ogień mój robił miłe wrażenie, bo śledzieli każdy pocisk, zachwycali się wybuchami, a nawet zaczęli mnie prostodusznie do robienia całego szczytu. Nostrój trochę się poprawił.
J. Rel.
(D. C. N.)